

GAZETA NARODOWA

wychodzi w dwóch wydaniach: dla Lwowa o godzinie 8 rano — dla prowincyi o godzinie 7 wieczorem.

Przedpłata na „Gaz. Nar.“ wynosi:

| | | |
|-------------|--------------|---------------|
| mięsięcznie | 1 zł. 50 ct. | 3 zł. |
| kwartalnie | 4 zł. 50 ct. | 6 zł. 75 ct. |
| połrocznie | 9 zł. | 13 zł. 50 ct. |

Przebieg choroby i jej skutki są objawami, które w administracji „Gaz. Nar.“ (ul. Karola Ludwika 3) mają prawo za darmo bezpłatnego wyprzedzenia książek z cyklu H. Altenberga (dawniej F. H. Niehtera).
Wszystkie prenumeratorki mogą otrzymywać tygodnik humorystyczny „SZCZUTEK“ za dopłatą: miesięcznie 35 ct., kwartalnie 1 zł.

Doniesienia prywatne, jakoteż zaręczynach, ślubach, weselach, nabożeństwach żałobnych, pogrzebach, dalekiej nekrologii, opisy urocz. i zabaw prywatnych, reklamy dla bałw., odczytów i koncertów, doniesienia o zgrabach lub o szaleńczeniach przedmiotach i t. d. przyjmują się do umieszczenia tylko za opłatą po 50 centów od wiersza.

Numer kosztuje 6 ct.

BIURA REDAKCYI: ul. Kopernika 7. I piętro otwarte od 10—12 rano i od 4—5 wieczorem.

Redaktor: Dr. ALEKSANDER VOGEL.

BIURA ADMINISTRACYI: ul. Karola Ludwika 3 (sklep) otwarte od godz. 8 rano do 7 wieczorem bez przerwy.

Lwów d. 9 lutego.

Centralny Komitet wyborczy dla wschodniej i zachodniej części naszego kraju ogłasza dziś następującą odezwę z powodu zbliżających się wyborów do Rady państwa:

Wyborcy!

Mocą nowej ustawy przystąpią po raz pierwszy wszyscy bez wyjątku obywatele kraju do wyboru posłów do Rady państwa. Pamiętajcie, wykonując wasze prawa i wasz obowiązek, o tem, żeście Polacy i że waszą wybraną posłowie będą garstką pośród obcych, że na nich będą zwrócone oczy całego świata, że cały świat będzie sądził nasz naród wedle postępowania tych waszych posłów.

W ciele parlamentarnem, w którym Polacy są w mniejszości, jest ich pierwszym obowiązkiem stworzyć związek solidarny, ochroniący ich od rozbięcia pośród obcych nam żywiołów. Takim ciałem jest i powinno zostać Koło polskie w Wiedniu. Tworząc solidarne Koło, są posłowie nasi reprezentantami polskiego narodu, a nie tego lub owego stronnictwa w Radzie państwa austriackiej, a Koło polskie solidarne dowodzi tego najdobitniej, że jesteśmy i chcemy pozostać osobnym narodem, żeśmy się nie wyparli najdroższych uczuć i naszej wiary w coraz lepszą przyszłość. Dla stwierdzenia idei narodowej ponosi każdy Polak ofiarę z części swoich przekonañ i postępiej we wszystkim zgodnie ze swoimi rodakami, nie chcąc widokiem niezgody pomiędzy Polakami cieszyć wrogów naszych, którzy twierdzą, żeśmy tak niezgodnym narodem, iż nie jesteśmy godni żyć jako naród. Powiadają wrogowie, żeśmy nie zapomnieli o nieszczonej tradycyi „liberum veto“ i że jak niegdys, tak i dziś ołowiane próżni i namięty gotów dobro publicznie swojej poświęcić wyniosłości, przekładając swoje zdanie nad uchwale większości powołanych do rady rodaków. Wybierając samych takich posłów, którzy do solidarnego Koła przystąpią, zadamy kłam naszym wrogom; ucieśnią się, jeśli wskutek nieobecnej agitacji znajdują się polscy posłowie, gotowi do walki z rodakami wystąpić.

Najdroższym skarbem każdego narodu jest jego własny byt. Myśmy powinni tedy w Austrii przestrzegać świętej samodzielności naszego kraju, powagi naszego Sejmu. Delegacyi naszej w Wiedniu nie wolno być czem innym, jak krajowi polskiemu poselstwem, i jako poselstwo musi na zewnątrz występować zgodnie. Dobrze jest, jest rzeczą potrzebną i pożyteczną, gdy wszystkie stany, wszystkie odcienie narodowej opinii mają reprezentacyą swoją w Kole polskiem; winne się różne zdania skierować do jego wnętrza, aby jego postanowienia tem pewniej narodową myśl polską wyrażały — nie myśl jednego stanu albo jednego stronnictwa, tylko myśl całego narodu. Ale działając, wnioski stawiając, głosować w Izbie, winien tylko Polak, a nie szlachcic, chłop lub mieszczanin, nie demokrat, radykał lub konserwatysta. W ten tylko sposób możemy w Izbie wiedeńskiej zaznaczyć, że jesteśmy narodem, — a nie nie będą znaczyły chłoby najgłośniejsze słowa o miłości Ojczyzny, jeśli czyny okażą, że dbamy więcej o interesa stanu albo stronnictwa, niż o przestrzeganie narodowej odrębności wśród obcych.

Uwaga! Rodacy! ci, którzy twierdzą, iż można bezkarnie solidarność narodową w Radzie państwa ograniczyć do spraw niektórych. Każda sprawa polityczna wpływa na losy i stanowisko Polaków w Austrii, a każda sprawa stać się może w parlamencie sprawą polityczną. Niech stronnictwa inne poczują, że mogą przy każdym głosowaniu poszczególne głosy polskie przeciągnąć na swoją stronę, a jednosc naszej delegacyi rozlecieć się musi, przestając posłowie nasi być Polakami, tylko rozbijają się między różne stronnictwa Rady państwa, i już nie będą znaczyli jako Polacy, tylko jako demokraci albo konserwatysty, jako klerykałki albo liberalni posłowie. Upadnie wpływ i znaczenie narodu polskiego w Austrii, a ci, którzy pragną naszej zgłady, zetrą ręce z radości i zawołają: Zapomnieli już Polacy o swoich ideałach, naród ich rozbija się na obozy, szukające różnych, nie narodowych już wyłączeń celów; — czego nie dokazywał uosok i przemoc, tego własna Polaków dokała niezgoda, tam, gdzie im dano odetchnąć swobodnie.

Od zasady solidarności zupełnie nie może Koło polskie w Wiedniu odstąpić, a jemu jedynie służy prawo zmiany własnego statutu, o ile przez to nie ucierpi jednolite występowanie członków Koła na zewnątrz.

Rodacy! Dla was sprawa narodowa jest rzeczą najświętszą! Nie dopuście, aby się polskie stronnictwa potykały z sobą w Izbie wiedeńskiej, gotując tem radość nieprzyjaciolom imienia polskiego — nie dopuście niebezpieczeństwa. Jakieby dla jednosc narodu wyrosło, gdyby Polacy w Radzie państwa rozdzieleni a niezgodni, szukali pomocy obcych głosów w walce ze swoimi. Wybierzcie ludzi różnych stanów i przekonañ, ale takich tylko, którzy postanowią wstąpić w Wiedniu do solidarnego Koła polskiego, będącego jednolitem poselstwem kraju, nie będącego wyrazem jednego politycznego stronnictwa, a tylko reprezentacyą narodową. Każdy obywatel, kochający szczerze Ojczyznę i dbający o to, aby polscy posłowie pośród obcych nie zgineli, tem jedynie przysłuży się sprawie narodowej, gdy wszystkich sił dołoży, aby jak najliczniejsze, jak najdzielniejsze, jak najbardziej patriotyczne, a na zewnątrz solidarne Koło polskie w Wiedniu wyszło z najbliższych wyborów. Jest chwila, w której dowiesić mamy, że miłość Ojczyzny i przywiązanie do Wiary ojedów są najpotężniejszymi dla Polaków uczuciami, że żadne stronnictwo hasła nie biją nas z drogi wiodącej wszystkich łącznie, wszystkich wspólnie do pracy około narodowego dobra.

We Lwowie dnia 31. stycznia 1897.

Wojciech Dzieduszycki

Józef Meciński

prezes Komitetu centralnego oddz. lwowsk. prezes Komitetu centralnego oddz. krakowsk.

Wojciech Biechoński, burmistrz miasta Gorlic. Leon Chrzanowski. Michał Chyliński, redaktor „Czasu“. Witold Czartoryski. Dr. Franciszek Dolński. Kazimierz Ehrenberg, redaktor „Głosu Narodu“. Stanisław Gniełowski, poseł na Sejm. Dr. Bernard Goldman, poseł na Sejm. Dr. Leon Horowitz, przewodniczący zboru izraelskiego w Krakowie. Samuel Horowitz, przewodniczący zboru izraelskiego we Lwowie. Dr. Władysław Jahl, poseł na Sejm. Franciszek Jędrzejowicz, prezes rawskiej Rady powiatowej i poseł na Sejm. Stanisław Jędrzejowicz, prezes rzeszowskiej Rady powiatowej i poseł na Sejm. Dr. Włodzimierz Kozłowski, poseł na Sejm. Dr. Mikołaj Krzysztofowicz, poseł na Sejm. Lucyan Lipiński, burmistrz miasta Nowego Sącza. Teofil Merunowicz, poseł na Sejm. Dr. Kazimierz Ostaszewski-Barański, redaktor „Dziennika Polskiego“. Ks. Dr. Józef Peleczar, kanonik kapituły katedralnej krakowskiej. Dr. Karol Pieniążek. Andrzej Potocki, poseł na Sejm. Albin Bayski, poseł na Sejm. Tadeusz Romanowicz, poseł na Sejm. Dr. Gustaw Romer, prezes nowosądeckiej Rady powiatowej i poseł na Sejm. Witold Rogoyski, burmistrz miasta Tarnowa. Dr. Tadeusz Skulkowski, poseł na Sejm. Adam Skrzyński, poseł na Sejm. Dr. August Sokołowski. Jan Szeptycki, prezes jaworowskiej Rady powiatowej i poseł na Sejm. Stanisław Stadnicki, prezes mościńskiej Rady pow. i poseł na Sejm. Stanisław Tarnowski, prezes Akademii umiejętności i poseł na Sejm. Mikołaj Torosiewicz, prezes rohateńskiej Rady powiatowej i poseł na Sejm. Dr. Aleksander Vogel, redaktor „Gazety Narodowej“. Ks. Franciszek Walczyński, infułat i kanonik kapituły tarnowskiej. Dr. Ferdynand Weigel, poseł na Sejm. Antoni Wodnicki, prezes chrzanowskiej Rady powiatowej i poseł na Sejm. Eustachy Zagórski, prezes skałackiej Rady pow. i poseł na Sejm.

Pośrednictwo Niemiec.

Lwów d. 9 lutego.

Podane wczoraj w telegramach naszych doniesienie „Frankf. Zig.“ o rekrucie, jaką w dwóch bardzo ważnych sprawach Niemcy dały Portyci, ma za sobą wiele prawdopodobieństw. Jak w ogóle w sprawie wschodniej, w obrębie Śródziemnego morza, Niemcy naprzód się nie wysuwają, tak też tem bardziej obecnie z tego stanowiska rezerwowego wychodzić nie myślą. Najlepszym tego dowodem fakt, że inspektor artylerii tureckiej Grumbkow basza (Prusak), który przed kilkoma miesiącami wyjechał do Niemiec z własnoręcznym listem sukłana do cesarza Wilhelma, teraz, jak wiadomo, powrócił do Konstantynopola bez odpowiedzi cesarza. W tem położeniu nabiera wagi aktualnej artykuł berlińskiej „Post“, mającej bliskie stosunki z dyplomacyą pruską, z dnia 6 bm., wiodącemu wskazującym, że Niemcy przygotowują się do roli pośredniczącej. I już może w tej roli wystąpić, jeżeli się sprawdzi, że nota ozy memoriał ambasadorów miał być d. 1 bm. Portyci doręczony, ale gabinet berliński odfął swoje zezwolenie. „Post“ nawiązuje do wizyty hr. Gołuchowskiego w Berlinie i hr. Murawiewa w Berlinie i Kield, tudzież do toasty ces. Wilhelma 14 rękę pułkownika rosyjskiego Niepokojczyckiego i pisze:

Wybitniej występując dzisiaj znowu na pierwszy plan sprawy wschodnie. Ca. a Kreta w rozrochni; wedle wiadomości o knowaniach tajnych komitetów w Serbii i Bułgarii, należy się obawiać, że przy pomocy malkontentów w Macedonii i Albanii kwestya wschodnia wlocie znowu będzie wytoczoną. Należy przeto już teraz mężnie przyszłości zająć w ozy i wozas przygotować potrzebne środki bezpieczeństwa. Jusciś co do tych zarządzeń mogą Niemcy stać w drugim dopiero rzędzie.

Tak, jak to pisaliśmy w „Pewodu“ wizyty hr. Gołuchowskiego w Berlinie, nie chcemy ścierać ani cienia podejrzenia, jakoby Niemcy myśleli być kuratorem Austro-Węgier. Jak w drugim dziesiątku lat Prusy to czyniły w sprawie wschodniej, tak też dzisiaj z góry jest tendencyą Niemiec jedynie, występować wobec Porty tylko z poparciem tych zarządzeń, za którymi są państwa w kwestyi wschodniej interesowane. Jeżeli się okaże różnica pomiędzy temi mocarstwami, Niemcy są każdego czasu gotowe pośredniczyć pomiędzy sprzeczniemi zapatrywaniami.

Austriya mogłaby właśnie jaknajlepiej wyjść na tej tendencyi Niemiec. Gabinet wiedeński wcale nie wymaga, aby Niemcy bezwarunkowo wszystkie jego propozycje popierali, tylko, aby po przyjacielsku, życzliwie je uwzględniali. Gdyby nie ten pośredniczący urząd Niemiec na polu spraw wschodnich, to prawdopodobnie zasłaby wszystkie owe zawikłania, na których uniknięciu trójprzymierzu tak wiele zależy. Jusciś nie myśli się tu, iżby w czasie możliwym do obliczenia, powstać mógł zatarg między Austrią a Rosyą, gdyż Austriya wobec caratu z całą postępiej ostrożnością, o ile to się z jej interesami da pogodzić — a z drugiej strony nie ma obawy, aby nowe wybory do rajchsratu w Austrii wydały większość przeciwną trójprzymierzu; pokona ono zwycięsko wszelkie zmiany w wypadkach politycznych. Chodzi tu o rzeczy najbliższe.

Otóż co do zewnętrznego położenia, nie okazują się żadne istotliwe zmiany sytuacji, prócz niektórych oimnych punktów na południu i południowym wschodzie. Wizyta hr. Murawiewa w Berlinie i Paryżu ponownie dowiodła płonności obaw, jakie z seszlorocznej podróży cara do Paryża wysnuwano. Hr. Gołuchowski wyłuszczył w Berlinie najautentyczniej zapatrywania gabinetu wiedeńskiego, nie alterując w niczem swobody i samodzielności polityki Niemiec w ramach traktatów. W Petersburgu wielce sobie cenią dalsze dobre stosunki z Rzeszą niemiecką. Tak więc losy wkładają na Niemcy odpowiedzialność za utrzymanie pokoju. Obowiązek to ciężki i ciernisty, skoro wobec nieograniczonej zawisłości Francyi od polityki caratu, nie masz dzisiaj Europy w dawnem znaczeniu. Europa musi przedewszystkiem szukać pośrednictwa Niemiec, inaczej w krwawych konfliktach zmarunie siły swojej.

Post przewiduje potrzebę tego pośrednictwa Niemiec nietylko co do bałkańskich i lewantyńskich części sprawy wschodniej. Wskazuje ona tak-

że na myśl Rosyi usadowienia się na Czerwonym morzu (przy pomocy Francyi), i na sprawę egipską. Dzisiaj — powiada „Post“ — Anglia już nie może sobie kupować za pieniądze państw środkowej Europy i Rzeszy niemieckiej; swego stanowiska morskogiego musi własnymi bronić siłami. Stan rzeczy w Egipcie musi lordowi Salisbury wiele dawać do myślenia. Dotychczas gabinet angielski zżecznie odbijał wszelkie ataki Francyi oo do Egiptu — „wszelako niepodobna uitać tego, że w walce o kanał Suezki i o jego wpływ w Afryce północnej przeciwnicy Anglii, w porównaniu z latami poprzedniemi, pewne postępy porobili. Muszą też Niemcy zważać, że Francya konszachta z Menelikiem chce podstać nógi jednemu z członków trójprzymierza, a to Włochom“.

Na każdy sposób są to wywoły arcyciekawe, i jeżeli mają realną, a nie domyslową tylko podstawę, to snad wizyta hr. Gołuchowskiego w Berlinie sprawiła ten zwrot Niemiec ku myśli pośredniczenia, a utwierdziła je wizyta hr. Murawiewa. Jak się rzecz ma, dowiemy się wkrótce, tak że sprawy memoriału ambasadorów jak i z przebiegu sprawy kretenskiej.

Oświadczenie

posta dr. Komierowskiego i odpowiedź kanclerza Hohenlohego,

Na piątkowym posiedzeniu parlamentu niemieckiego złożył poseł dr. Roman Komierowski w imieniu Koła polskiego następującą deklaracyą:

My Polacy uważamy za swój obowiązek zabrać głos przy tegorocznym etoście księcia kanclerza Rzeszy, ponieważ ciężkie położenie ludności polskiej w państwie niemieckim od nas tego wymaga. Sądzimy, że nie potrzeba wskazywać nam tego, ponieważ to jest dostatecznie znanem i w świeżej jeszcze jest pamięci, żeśmy słuchając ongi orędzia cesarskiego, pominieli wszystkie ciężkie wątpliwości, jakie wywoływały w nas poprzednie twarde doświadczenia i gorzkie zawody, i posiliśmy w najjałniej-szy sposób za głosem cesarskim, popierając tutaj w tej wysokiej Izbie w ciężkich i krytycznych czasach rządu związkowe w ich uchwatach i żądaniach, ile to było w naszej mocy, na wet ze znacznymi ofiarami naszej ludności.

Mimo tego naszego lojalnego zachowania powstał jakiś prąd polityczny — nie będziemy szukali, skąd on pochodzi — który usiłował wszelkimi środkami podkopać do nasze stanowisko i prowokować przeciw nam najniebezpieczniejsze zaczepki, by w ten sposób nietylko podburzył jak najbardziej przeciwną nam opinią publiczną Niemiec, ale także aby u odnośnego rządu krajowego podać naszą ludność polską w podejrzenie i przedstawić ją jako odpowiedzialną chwilowo przedmiot przedłożenia. Krótko mówiąc, nie wahała się pomieniona część opinii publicznej w Niemczech w swych organach prasowych celem zo-hydzienia nas i, aby nas zupełnie znie-nawidzono, przekraczając oczywistych faktów z roku na rok w coraz większej mierze, nie wahała się nawet przeco-zać zupełnie sprostowań władz. Taki nadmiar tendencyjnej swawoli politycznej powiększył jeszcze miarę zu-chwalości skierowanych przeciw nam napaści. Potworzyły się więc towarzystwa, które w imieniu publicznym przyswójczyli wystąpili tutaj w pruskiej Izbie deputowanych, by na podstawie nastroju, wytworzonego w sposób, jaki wy-kazałem, osiągnąć z pomocą rządu państwowego, czego sami lub przez towarzystwa nie mogli osiągnąć, to jest obrać ludność polską z pomocą odnośnego rządu krajowego przede-wszystkiem w wszelkiego konstytucyjnego zagwarantowanego równouprawnienia, a następnie zożydzić i zniweczyć jej przywiązanie do odziedziczonych po ojcach obyczajów, języka i religii.

Jeżeli postępowanie takie sprzeciwia się już samo przez się wszelkiej ludzkości i po żądki Boskiemu i otwarta wypowiedziała wojnę wszelkiej chrześcijańskiej moralności, to jest ono jeszcze wstrętniejszem, że zwraca się przeciw ludności aż nabył już doświadczonej i w prawach pokrzywdzonej i to nawet z pomocą tego rządu, którym tutaj silnie w czasach krytycznych, ufając orędziu cesarskiemu, popierali. To groźne położenie ludności polskiej wywołuje, rzecz prosta, tem większe zaniepokojenie, ile że ona widzi, iż przeciw wspomnianym nienawistnym zaczepkom

i wybykom nietylko, że nie doznaje obrony ze strony rządu państwowego, ale, że jak to w ostatnich latach coraz więcej się utarło, wręcz bywa uciskana nawet przez organa państwowe, że one nietylko obrażają ją w największych uczuciach, ale ją wprost policzkują.

Wobec takich stosunków czujemy się zobowiązani nietylko względem naszej ludności, ale także wobec całej opinii publicznej Niemiec i rządów związkowych, jak one są w tej wysokiej Izbie reprezentowane, i to przy etacie pierwszego urzędnika w Rzeszy niemieckiej i w państwie pruskim, księcia kanclerza Rzeszy, otwartą wytoczyć skargę, jasno wypowiedzieć zdanie i zwrócić uwagę, że ludność polska mogłaby słusznie skutkiem wpływu, jaki wywiera rozmyślnie zapoznanie i fałszywe tłumaczenie istniejących stosunków, jakiego sobie pozwalają główni przywódcy stronnictw albo organa administracyjne, skutkiem wrażeń, jakie robi zupełna bierność odpowiedzialnych ministrów lub nawet nieuznanie z ich strony jej praw — słowem, że ludność ta moralnie ściana i materialnie brjokotowana, mogłaby w swem nieszczęściu dostać się na bezdroża.

Taki stan rozgorzczenia w naszych prowincjach rodzimych nie może chyba służyć interesowi państwa, ani też odpowiadać poczuciu prawa. Pozwalamy sobie to wypowiedzieć, ponieważ czas największy wskazał na ciężkie położenie i ponieważ otwarcie i uczciwie musimy powiedzieć, że w tych warunkach musimy i przy najbardziej rzeczowych i najobiektywniejszych wnioskach rządów związkowych i tej wysokiej Izby ten moment materialnego i moralnego ucisku ludności polskiej uważać w naszych postanowieniach i przy głosowaniu jako miarodawczy i dawać jemu decydujący wyraz jako poważne i stanowcze namięnienie, że nie solidaryzujemy się z obecnym kierunkiem rządu pruskiego. Te wywoły, które miałem zaszczyt tutaj paom wypowiedzieć, są, jak mam zaszczyt tutaj oświadczyć wyraźnie, wynikiem jednoczynię uchwaly frakcyi polskiej! (Brawo! w Kole polskiem).

Kanclerz, ks. Hohenlohe, odpowiedział na powyższą deklaracyą następującem oświadczeniem:

Frakcyja Polaków uważała obrady nad etoście kanclerza za stosowną sposobność, aby przez usta posta Komierowskiego wytoczyć tak często słyszane i odparte skargi o niesprawiedliwym i surowem traktowaniu ludności, mówiącej po polsku. Po polsku mówiąca ludność ma nietylko królestwo pruskie. Politykę, którą sąsiedzi nasi, Rosya i Austro-Węgry, uprawiają względem swej polskiej ludności, uważam za całkiem wewnętrzną sprawę tychże państw, a z tych obydwóch premis wynika, że dla nas tak nazwana kwestya polska jest wyłącznie pruską, której omawianie nie należy wchodzić do parlamentu. Przedstawiciele polskiej ludności mają w sejmie pruskim sposobność wytaczania skarg na pruską administracyą. Ze sposobności tej zrobili oni też już niejednokrotnie użytek, a rząd pruski nie pozostał im dłużny w odpowiedzi. Pomimo formalnych wątpliwości przeciw obradowaniu nad tą sprawą w tej wysokiej Izbie, wyłożył moje stanowisko względem tej sprawy, skoro została już poruszona. Prowincya, w których znajduje się ludność polska, są nierozdzielna częścią pruskiego państwa. Konstytucyjne prawa, zagwarantowane każdemu pruskiemu poddanemu, nie powinny i nie są też ukrocane dla mówiących po polsku Prusaków. Nie było nie niesprawiedliwego, jak zarzut, że państwo pruskie nie czyni zadość swym obowiązkom względem polskiej ludności. Nadzwyczajne podniesienie stanu kulturalnego w dzielnicach polskich podczas stuletniej administracyi pruskiej nie wymaga żadnego dowodzenia. Nietylko podniósł się dobrobyt materialny za rządów pruskich, ale miano także troskę o potrzebę wykształcenia ludności polskiej. Nie powiem, aby Prusy w tym kierunku za wiele dobrego uczyniły (wesokość), mogą jednak twierdzić, że polska siła agresywna nie byłaby tak silną, jak dzisiaj, gdyby Prusy przez zakładanie wyższych szkół w małych miasteczkach prowincyi poznańskiej nie dały sposobności do wytworzenia się wykształconego polskiego stanu średniego, którego w początku tego stulecia jeszcze nie było. Naprzeciw praw i dobrodziejstw, których Polacy zażywali i zażywać, jako pruscy poddani i członkowie uporządkowanego państwa, stają także obowiązki. Nie możemy odstąpić od żądania, aby Polacy czuli się całym jako pruscy poddani.

Objawy, jakie dawniej i najnow-

OGŁOSZENIA I PRZEDPŁATE przysługują: we Lwowie: Administracya „Gazety Narodowej“ ul. Karola Ludwika 1. 3; w Paryżu: C. Adam Ciborowski 38 r. de Varenne Paris; we Wiedniu: Haasenstein & Vogler (Otto Mass) Walfischgasse 10 — Rudolf Mosse Seilerstraße 2 — A. Oppelk Grunerergasse 12 — M. Duka Wollzeile 6 — Schallk Wollzeile 11 i J. Danneberg, L. Wollzeile 19; w Hamburgu: A. Stäner w Frankfurtu: z. M. Haasenstein & Vogler i G. L. Daube & Comp.; w Warszawie: Reichen & Frenzier.

GENA OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia zwyżające za jednorazopłatowy wiersz drobnym drukiem lub jego miejsce 10 ct. — Nadawane na wiersz lub jego miejsce 30 ct. — Głosy publicystów za wiersz lub jego miejsce 50 ct. — Prywatna korespondencya 3 et. od wiersza. — Karty korespondencyjne dla drobnych ogłoszeń 30 t.

Program niemieckiego stronnictwa postępowego.

Wiedeń d. 8 lutego.

(Korespondencya „Gaz. Nar.“)

Zdawało się, że z niedobitkością liberalnych powstałe stronnictwo niemieckoo-postępowe wzniknie ze świata, zanim jeszcze będzie miało sposobność brać udział w życiu politycznem.

Dziś nareszcie zdobyli się na pierwszy znaczniejszy czyn polityczny i ogłosili swój program wyborczy.

Wiadomo, że reputacya programów politycznych w ogóle już jest mocno zaszargana. Nie tu miejsce dochodzić czy wina leży w programach samych, czy po stronie tych, którzy wzięli na siebie obowiązek ich wykonywania.

Cóż dopiero powiedzieć o programie, który w każdym wierszu, ba w każdym wyrazie, swoje „liberalne“ zdradza pochodzenie.

Ta jedna uwaga wystarczyłaby może za charakterystykę całego programu. Choemy jednak podnieść kilka punktów i zwrócić uwagę na formę, w jaką tym razem wszystkie postulatory objęto, gdyż te — zdaje nam się — są nowe i oryginalne.

Zaczniemy od formy.

Postępowcy niemieccy, widocznie bardzo przemysłne państwo, dla programu swego wynalęzi formę, żeby w razie nieprzezwadzenia ani jednego punktu, mogli od siebie usunąć wszelką odpowiedzialność.

Zazwyczaj każde stronnictwo występujące z programem politycznym, już formą nadaną poszczególnym punktom programu, przyjmując zarazem obowiązek przeprowadzenia tego programu i stara się dać pewne gwarancye, że to uczynić potrafi.

Postępowcy niemieccy odstępują od tego zwyczaju, nie przyjmują żadnych obowiązków, ani nie starają się niko-gu uspokoić oo do przeprowadzenia swego programu w praktyce.

I tak powiadają n. p. „Das Volksschulgesetz ist zu schützen“, albo: „die Staatsgrundgesetze „müssen“ verwirklicht und ausgearbeitet werden;“ w imem znow miejsciu powiada program: „der Zeitungstempel, das Colportageverbot, das objective Verfahren sind aufzuheben; i tak bez końca. Ta nieuchwytna, nieosobowa forma programu jest zupełnie nowym oryginalnym wynalazkiem niemieckich postępowców.

Wszystkie te „sind“, „müssen“, „sollen“ i t. p. wyrażają, że postępowcy niemieccy, nie przeciw temu nie mają, żeby bronili dotychczasowych ustaw szkolnych, żeby zniesiono stempel dziennikarski i zakaz kolportażu, uznają potrzebę reformy ustawy o zgromadzeniach, lecz ani pół słówkiem nie obiecują, że oni to przeprowadzą, program nigdzie nie wyraża, że czynić będą starania, żeby wszystkie te postulatory przeprowadzić.

A teraz sam program. Spotykamy w nim znane od lat komunikaty i hasła, dodano tylko kilka tak zwanych „Schlager“ aktualnej wartości.

Wobec bliskości przeprowadzenia ugody z Węgrami, wpechano w program wstęp o kwocie żądanej naturalnie podwyższenia tejże dla Węgrów. Naturalnie, że i o rozszerzeniu prawa głosowania jest mowa w programie i to znowu w sposób tajemniczy i nieokreślony.

„Eine stetige Erweiterung des Wahlrechtes ist anzustreben.“

Pod względem narodowościowym podnosi program „potrzebę pielęgnowania“ uczucia solidarności (Zusammengehörigkeit) wszystkich Niemców w Austrii.

Nie mówi jednak nic o tem w jaki sposób to postępowcy przeprowadzą, i co poradzą na to, że ani antysemici,

Magazyn Schayerów we Lwowie poleca w wielkim wyborze **NOWOŚCI na KARNAWAL w jedwabiach i wełnie.**

dawać, że są świadkami jakiejś tragedji żywej, a nie na lekcy deklaracyi.

P. Wostrowski znowu od początku do końca sztuki z niezwykłą prawdą udawał muzykę przybitego niedostrzeżalnym dla zwozajnego oka nieznaczającymi, a pna Czapińska z nieporównanym wdziękiem i zachwycającą naiwnością płakała nad losem denerwowanego brata. Jeżeli kiedy, to wczoraj z największą słusnością mogła powyższa trójka artystów wszystkie nieskape oklaski audytorium zapisać na własny rachunek, nie nie odstępując autorowi. Galwanizowanie trupów dramatycznych jest niezmiernie żmudną robotą, a słuchacze umieli być wczoraj wdzięcznymi aktorom za tę ich pracę. Inne role były przezrażliwie szablonowe.

Reportaż teatralny.

W środę „Matki” sztuka w 4 aktach Jerzego Hirschfelda tłumacz. Edward Lubowski.

We czwartek po raz szesty „Powrót taty” opera ballada w 3 aktach a 5 odsłonach Henryka Jareckiego. Rozpoczęła „Jas i Malgosia” opera w 3 aktach Humperdincka.

Ostatnie wiadomości.

W niedzielę odbyła się konferencya burmistrzów 30 miasteczek galicyjskich w sprawie ustawy drogowej. Przewodniczył jej prezes m. Przemysła dr. Dworski, a wzięli w niej udział między innymi także posłowie Romer i Męciński. P. Romer po wysłuchaniu opinii i przeprowadzonej dyskusji, oświadczył, jako referent także ustawy w Sejmie, iż będzie się starał przeprowadzić słuszne żądania, wyrażone przez reprezentatów owych miast.

Wiener Ztg. ogłasza ustawę o starozych komisarzach powiatowych przy starostwach.

TELEGRAMY.

Wiedeń d. 9. lutego. Cesarz przyjmował wczoraj na godzinę audyencyi eks króla Milana, a następnie cesarz oddał Milanowi wizytę. Audyencya ta sprawila pewne wrażenie, ponieważ Milan w ostatnich latach nie był przyjmowany na dworze wiedeńskim.

Konferencya delegatów wiernokonnych dyktujących wielkich właścicieli z cyfryzacyjnych krajów koronnych odbędzie się tu następnego niedzieli.

W Karlewarze podczas wczorajszego przedstawienia wybuchł ogień kominowy. Wśród publiczności powstała panika, wielu opuściło teatr. Uspokojono się jednak wkrótce i przedstawienie spokojnie dobiegło do końca.

Bal miasta Wiednia, który odbył się wczoraj, wypadł świetnie. Cesarz i sześciu arcyksiążąt przybyło na bal. Cesarz rozmawiał z wieloma radnymi wiedeńskimi a szczególnie przyjaźnie powitał Luigera, którego zapytał: Jak się panu powodzi, kochany doktorze Luigerze; jesteś pan już zdrow zupełnie? Na balu obecni byli nadto wszyscy ministrowie i wielu ambasadorów. Z liberałów wybitnych był tylko Plener. Liberalni radni miejscy nie pokazali się na balu.

Malarszowi Ajdukiewiczowi otworzono konkurs. Passywa wynoszą 30.000 zł., aktywa nie. Pobyt Ajdukiewicza nieznan.

Wiedeń d. 9. lutego. Okręty austro-węgierskiej marynarki wojennej: „Cesarzowa Marya Teresa” tudzież „Sebenico”, bawiące obecnie koło Krety, oddały w ostatnich dniach wielkie usługi podczas rzezi na tej wyspie. Dały one schronienie wielu poddanym austro-węgierskim, tudzież niemieckim. Nadzwyczaj odznaczył się jeden podoficer marynarki, którego też telegraficznie przedstawiono do dekoracyi. Zbiegów przewieziono do Mytilene, skąd udali się na okręty „Lloyda”.

Wiedeń d. 9. lutego. Półtrudowy rosyjski korespondent „Polit. Corr.” pisze: Wizytę hr. Murawiewa w Berlinie należy pożytywać jako jawny dowód, że Rosya pragnie żyć w pokoju z Niemcami i dobre stosunki zarazem sprzymierzonych z Niemcami państw dotyczą, więc mogą też Austria i Włochy z zadowoleniem poglądać na tę wizytę hr. Murawiewa, tem bardziej jeśli się zważy, że spotkanie jego z kanclerzem Hohenlohem nastąpiło tak prędko po wizycie austriackiego męża stanu w Berlinie.

Praga d. 9. lutego. Wczoraj odbyło się zebranie staro-czeskich mężów zaufania, na którym byli obecni także posłowie sejmowi z konserwatywnej wielkiej własności ks. Frydryk Schwarzenberg, Hildebrandt, Metaxa, Pollak, oraz członek Izby panów Randa. Przewodniczył Rieger. Postanowiono przy zbliżających się wyborach do Rady państwa porzucić politykę bierną i albo w drodze kompromisów albo samodzielnie wziąć udział w wyborach. Rezolucya w tej myśli uchwaloną została 250 głosami przeciw 5. Mówią, że prowadzą się już traktowania o kompromis między staro-czechami i młodoczechami.

Grac d. 9. lutego. Na wczorajszym posiedzeniu sejmu Karlon uzasadniał swój wniosek szkolny podnosząc, że katolicy rodzice mają prawo żądać, aby ich dzieci na podstawie §. 14 zasadniczej ustawy wychowywane były i kształcone w zasadach katolickich. Przez skrócenie czasu przymusowej nauki, dzieci wcześniej będą mogły pomagać rodzicom w pracy, co zwłaszcza dla włościan jest bardzo pożądane.

Berlin d. 9. lutego. Prasa uważa wysłanie niemieckiego pancernika do Krety jako symptom niebezpiecznego położenia. Rajchstag uchwalił etat kanclerza państwa. Marszall omawiał traktaty handlowe i powiedział, że Niemcy i w przyszłości zawierają będą traktaty handlowe ale korzystniejsze jak dotąd.

Berlin d. 9. lutego. W książkę Michała Michałowicz, któremu pozwolono odwiedzić chorego ojca, musiał teraz znowu Rosyę opuścić. Wiadomości o przywróceniu go do łaski carskiej, zaprzeczono.

Berlin d. 9. lutego. Do Tabeblattu donoszą z Konstantynopola, iż wszystkie zapasy banku ottomańskiego zostały wyczerpane i ani minister skarbu, ani minister wojny nie wiedzą, skądby wziąć pieniędzy na drugą połowę tego miesiąca.

Hamburg d. 9. lutego. Zgrają niedorostków wywołała wczoraj wieczorem krwawą burdę uliczną, w której raniono ciężko 3 policjantów

i wiele osób cywilnych. O północy przywrócono spokój.

Frankfurt d. 9. lutego. Do Frankf. Ztg. donoszą z Konstantynopola: Niemcy odmownie odpowiedziały na propozycję sułtana o wysłanie większej ilości niemieckich oficerów dla reorganizacyi żandarmerji, oraz o wysłanie urzędników skarbowych do reorganizacyi zarządu tureckich finansów. Odmowę swą motywowały Niemcy tem, że chwila obecna nie jest do tego stosowna.

Taką samą propozycję miała uczynić Porta i Francji, ale Francya także odmówiła.

Paryz d. 9. lutego. Odpowiadając na interpelacyę Deloncle w sprawie obrażającej Francję i Rosyę mowy w angielskiej Izbie przez Hicksbeacha wygłoszonej — wyraził się minister spraw zagranicznych Hanotaux, iż jest to rzecz mocarstw, którym poroczono kontrolę nad Egiptem, przestrasz rząd egipski przed krokami awanturniczymi, któreby mogły spowodować deficyt. Francya czyni wszystko, co możliwe, aby utrzymać pokój europejski. W sytuacji międzynarodowej nie się nie zmieniło i tak samo nie zmienilo się stanowcze postanowienie Francji nie dopuścić do żadnych napaści lub uszokowań praw swoich albo sprzymierzonych z nią mocarstw.

Rzym d. 9. lutego. Dyrektor polityki tutejszej wydał proklamacyę do rodziców, prosząc ich o wpływanie na studentów, cierpliwość rzędu bowiem już się wyczerpała, i każdy burzyiciel spokoju będzie sądowi oddawany.

Okradanie kościółów szczyry się w całym Włoszech jak zaraza; policya rzadko kiedy wykrywa sprawców. W sławnym kościele Frazi w Wenecji skradziono monstraucy, kielichy, kadzielnice, świeczniki i t. p.

Ateń d. 9. lutego. Pożary w Kanei ugaszone zostały. Chrześcijańska dzielnica miasta wygląda jak jedna kupa gruzów.

Unia z Grecyą została proklamowaną a król grecki wezwany, aby wziął w posiadanie Kanę jako integralną część Grecyi.

Przybyło wiele obcych pancerników. W okolicach Kanei walki między muzułmanami a chrześcijanami trwają ciągle. W Kandyi muzułmanie wdarli się do arsenału i rozebrali między siebie wszystkie broń.

Ateń d. 9. lutego. Dziennik urzędowy ogłosił dekret królewski, powołujący wszystkie okręty wojenne.

Nadeszło już oficjalne potwierdzenie, że Kretęńczycy proklamowali unię Krety z Grecyą. Sytuacya w mieście Heraklion jest bardzo poważna. Chrześcijańskie skupili się w Halepko. Podpalili oni miejscowości Nerokune i Perivalio. Wojsko tureckie bierze udział w walce.

Bruxela d. 9. lutego. Independance otrzymała wiadomość, że zdrowie cara rzeczywiście pozostawia wiele do życzenia. Car jest bardzo osłabiony. Bale dworskie zostały odwołane.

Madryt d. 9. lutego. Minister prezydent Canovas oświadczył pewnemu dziennikarzowi, że reformy dla Kuby będą lojalnie przeprowadzane. Rząd nie będzie czekał na zupełne uspokojenie wyspy; wystarczy, gdy powstanie ogranicza się tylko do wschodniej części Kuby; akcyja militarna idzie pomyślnie.

ROZDZIAŁ II. Najbliższe soboty wybrali się obydwa przyjaciele do Eightgates! Chociaż Hartley miał krewnych w tym miejscu, zostało napróżd ułożeniem, że obaj zajadą do rodziców Colliera. Poniemaj wyjechali wcześniejszym pościągim, jak było postanowieniem, nie oczekiwał ich nikt na stacyi za ich przybyciem. Plebiana wszakże nie była odległa, pogoda śliczna: przeto nastąpiła mu się sposobność przyjemnie przejechać.

Pani Collier była to milutka starszuszka, typu, który coraz bardziej zacierają w naszych czasach, a który nazwać by należało „staroświeckim”. Przywitała Hartleya uprzejmie, a ca-

łącząc syna, zrobiła alluzyę do jego zaręczyn.

Do mnie — zaśmiała się Hartley — nie mówisz pani dobrodziejka mieć żalu o to. Był w owym czasie, jak się to stało, pod pani opieką, a ja dowiódłem się o tem dopiero po spełnionym czynie.

Collier nie chciał zrozumieć, że chociaż w żarcie, mówiliśmy o tej sprawie, jako o jakiejś katastrofie; chcąc zatrzeć wrażenie, pospieszył przeto Hartley z oświadczeniem: — Ale niezmiernie ciekawy jestem poznać pannę Bruton; gdzież się spotkać z nią?

Zapytał pan syna — odpowiedziała starszuszka wesoło — to do niego należy.

— Ja sądzę — odparł narzeczony — najstosowniejsz będzie, jeżeli przejdziemy się tam po śniadaniu.

— Gdzie ojcio, mam?

W tej chwili wszedł stary Collier i podano śniadanie. Gdy się skończyło i Hartley zapalił ogara, wybrali się dwaj przyjaciele w kierunku Powis Lodge; tak się nazywał dom, który najeli Brutonowie. Była to małych rozmiarów piękna willa, z ogrodem od tyłu, do którego wprost wprowadził Collier przyjaciele. Dwoje dziewcząt siedziało w cieniejszej altanie. Skoro uj-

rzali zbliżających się panów zerwały się natychmiast, a słusniejsza z o-krzykiem rozkoszy. Hartley przekonał się teraz, że Collier nie przesadził nic, mówiąc mu o jej powabach, była to niezwykła, wyzywająca piękność. Z pod równych, ciemnych brwi świeciło pod różnymi, niebieskich oczu, na twarzy, której rumieniec można było porównać z ozarującą barwą róż, wychylającej główkę z faldów gorsetu. Taki czar wiał od niej, że Hartley zapomnił języka w gębie, zapatrzone jakby w nadziemskie zjawisko.

— Pozwól, niech ci przedstawię mego najlepszego przyjaciela — przedmówił Collier — pan Hartley, panna Bruton.

— Bardzo mi miło poznać pana, panie Hartley. Jack mówił mi bardzo wiele o panu.

Głos jej był również ozarującym, jak sama postać: jednym słowem, sądząc z powierzchowności nie można było nie zarzucić narzeczonyj Jacka Colliera.

— I mnie również o pani — odparł Hartley — niewymownie uszczęśliwiony jestem z poznania pani.

Przedstawiano go też siostrze, a w ciągu rozmowy miał sposobność przekonać się, jaką wzajemnością od-

placano Collierowi za jego szaloną miłość. W tej mierze trudno było wyrobić sobie zdanie, bo panna Bruton nie należała do tego rodzaju dziewcząt, które nawet publicznie popijają się z wybuchami swych uczuć. Wszakże stopniowo poczęło wkładać się do jego umysłu przekonanie, że związek tych dwojga ludzi nie doprowadzi do szczęśliwego wyniku. Była zachwycająca, w objawianiu swych zapatrywań skromna, nie jedno słodkie wejżnienie jej pochwyło w kierunku przyjaciela Hartley; pomimo to, można było dostrzedz, że oś brakuje pannie Bruton w jej sposobie obejścia. Jeżeli badać krytykował, to Collier okazał swoje zadowolenie w całej pełni. Jeszcze zawczasem było, aby mógł dostrzedz choćby pyłku w zachowaniu się narzeczonyj, to też gdy weszli do salonu i poczęto rozmowę herbatę, wynalazł sposób, że się znalazli na krótką chwilkę sami.

(C. d. n.)

— O, o tem nie wspominałem na razie, przyjdzie czas na to.

— A pannie Bruton mówiłeś o o tem?

— Wspominałem jej o tem mimochodem, lecz ona nie mogła mi objawić stanowczego zdania swego w tej mierze.

— Spodziewam się — rzekł Hartley z powagą — że nim uczynisz stanowczy krok, dobrze się zastanowisz nad tem. Bo tu nie stoją przed tobą dwie równe alternatywy — pamiętaj, że, jak mówi przysłowie, dajesz ptaka, którego trzymasz w ręku, za dwa inne, które latają wolno po lesie. Zrezygnuj z tego, która zależy jedynie od twego wyboru. Nie rób nic z pospiechem — to cała moja rada.

— Jedyna rzecz, która mnie popycha do szalonego pospiechu jest: ożenić się z nią — odparł Collier ze śmiechem. — Czy to się stanie w ten czy ów sposób, mało mi na tem zależy. Rodzice jej pragnęliby mieć z nią na takim stanowisku, które zapewniłoby jej ich ośki, chociaż ona sama jest objętą na to. W sobotę ujrzący sam i z przychylnością zapatrywać się będziesz na mój niepokój.

— Toż ja i dzisiaj nie jestem nie-przychylnym.

— W każdym razie nie bierziesz sprawy gorąco, lecz czekaj, jak ją zobaczysz, ręczę, że nazwiesz mnie najszcześliwym człowiekiem pod słońcem.

Nie podobna było walczyć dalej z tym uporem, Collier patrzył na wszystko ze stanowiska zakochanego i Hartley czując, że zdrowy rozum tu nie wystarczy, poddał się z rezygnacyą i wysłuchał cierpliwie szeregu rapsodyj miłośnych nie przerwując, w końcu było mu tego za wiele, wstał i zabrał ze sobą Colliera na wieczórę.

— Do mnie — zaśmiała się Hartley — nie mówisz pani dobrodziejka mieć żalu o to. Był w owym czasie, jak się to stało, pod pani opieką, a ja dowiódłem się o tem dopiero po spełnionym czynie.

Collier nie chciał zrozumieć, że chociaż w żarcie, mówiliśmy o tej sprawie, jako o jakiejś katastrofie; chcąc zatrzeć wrażenie, pospieszył przeto Hartley z oświadczeniem: — Ale niezmiernie ciekawy jestem poznać pannę Bruton; gdzież się spotkać z nią?

Zapytał pan syna — odpowiedziała starszuszka wesoło — to do niego należy.

— Ja sądzę — odparł narzeczony — najstosowniejsz będzie, jeżeli przejdziemy się tam po śniadaniu.

— Gdzie ojcio, mam?

Dział ekonomiczny.

Sprawozdanie finansowe.

Wyciąg ze sprawozdania zarządu banku austro-węgierskiego za rok ubiegły: „W rozwoju finansowych i ekonomicznych stosunków obu państw monarchii uwidocznili się w ubiegłym roku postęp, bo coraz szerze koła ludności coraz dowodniejsze się przekonywały, że katastrofa, która dotknęła spekulacyę na giełdzie papierowej w r. 1885, nie naruszyła zdrowych fundamentów austriackich przedsiębiorstw. Pobieżać zaufanie się ugruntowało, a żniwa przeciętnie zadowalające wydały rezultaty i wywoz się wzmoził po wyższych cenach, więc wszystko to razem przyczyniło się do ożywienia pracy na liczących ekonomicznych polach. Przedsiębiorstwem dostarczono potrzebnych środków. Przemysł, rolnictwo, handel i komunikacye mogą w ogóle z zadowoleniem patrzeć na rezultaty osiągnięte w roku ubiegłym. Nie było na ogół zastój ani w tworzeniu kapitałów ani w konsumcyjnej sile. Na żadnym polu ekonomicznego życia nie można było zauważyć ważniejszych zaburzeń, któreby tamowały rozwój na czas dłuższy.”

A zatem dwa sądy, wydane przez najkompetentniejszych sędziów i równocześnie dwa przeciwiństwa. Gdzie prawda? Niechaj rozstrzygnie związek żywy i kasowy: „W r. 1896 wniesiono do inkasarskiej przekazy, dewiz, kuponów, rachunków itd. na 923 milionów złotych, a zatem mniej o 77 milionów niż w r. 1895. Ogólny obrót w papierach w roku ubiegłym dosiędł cyfry 2.268 milionów złotych, a zatem zmniejszył się w porównaniu z rokiem 1895 o 289 milionów. Revirement w akcyjach bankowych, transportowych i przemysłowych zmniejszyło się o 102 milionów sztuk, w papierach państwowych, listach zastawniczych, listach pierwszeństwa itd. o 263 milionów złotych. Ogólne revirement w naszym instytucie wyniosło w 1896 r. 5665 milionów złotych, a w 1895 r. 9520 milionów.”

Ostatnie to sprawozdanie dotyczy tylko handlu pieniężnego, ale obejmując przeciwie i dział papierów państwowych i listów zastawniczych, które są istotą kapitałów zakładowych. A właśnie obrót w nich zmniejszył się o olbrzymią kwotę 263 milionów. Wobec tego ożemże innem może być optymizm banku austro-węgierskiego, jeżeli nie zaślepieniem. Sam on dzięki szczególnie szczęśliwej sytuacji miał zyski i tak się nimi oszołomił, że nie widzi nic poza sobą ani obok siebie. Skonstatowanie tego faktu musi tem smutniejsze wywołać refleksyę, że w rękach tego krótkowidzącego zarządu bankowego ma pozostać kierowanie kredytem austriackim nawet

w chwili, gdy państwo podejmie wypłaty w gotówce.

W dodatku i towarzystwo eskontowe i zakład kredytowy wykazują w swoich rachunkach, że rok ubiegły był dla nich gorszym przynajmniej o 25%, od roku 1895. Wskutek tego wiedeński targ podobnie jak i paryski utracił niedawne swoje ożywienie, tembardziej, że kwestya wschodnia, a raczej przyszłość pożyczki turekiej napelnia niemalą troską potentatów finansowych.

Stemplowanie podań. Wedle rozporządzenia ministerstwa kolejowego z dnia 16 stycznia 1897 l. 9517/96 wydanego w porozumieniu z ministerstwem skarbu, wchodzi wszelkie przepisy ustawy o nalezytościach, odnoszące się do podań wniesionych do władz i urzędów, w całości w zastosowanie także i przy podaniach wniesionych do władz i urzędów kolejowych. W myśl tej normy podlegają zatem te ostatnie stempelowi na 50 ct. ich załączniki zaś stempelowi na 15 ct. za arkusz normalnej wielkości, o ile pominięta powyżej ustawa o nalezytościach względnie rozporz. minist. skarbu z 3 stycznia 1882 l. 88 w tym kierunku wyjątków nie ustanawia. I tak podania o transport rzeczy lub towarów, tychże odesłanie, dostawę lub instradowanie, dalej o odszkodowaniu za przesyłki, lub o zwrot przezwrotnego są wyjęte z pod nalezytości stempelowej jak nie mniej i te wszystkie podania, które bezpośredniego prowadzenia przedsiębiorstwa kolejowego dotyczą i tego są rodzaju, iż w razie wystosowania ich do osoby prywatnej w podobnej sprawie ostemplowaniu nie podpadłyby, a więc podania i korespondencye odnoszące się do konkretnych spraw z zakresu przewozu osób lub rzeczy, żegluga na jeziorze konstancyjskim, handlu solnego, administracyi budynków kolejowych i ekonomatu, jakoteż podania o udziale objaśnienie w kwestyach taryfowych, o niższych cenach jazdy lub nalezytości transportowych, dalej reklamacyie z tytułu uszkodzenia, zaginięcia lub ubytku przesyłek i przekroczenia terminu dostawy, a wreszcie podania o odszkodowanie z powodu uszkodzenia lub zabicia osób.

O ile w podaniach tych zawarte jest zlecenie, by zarząd kolejowy należąco się reklamantowi kwotę nie jemu samemu, lecz trzeciej osobie wypłacił, przedstawiają się one jako przekazy, ujęte w formę korespondencyi kupieckiej i podlegają jako takie stempelowi w myśl § 9 ustawy z 29 lutego 1864 dz. p. p. nr 20. Natomiast wolne są od stempła wszelkie podania dotyczące tymczasowych zarządzeń w celach zapewnienia budowy kolei lokalnych, jakoteż listy umowne kupców i przemysłowców w sprawach dostawy, podczas gdy ośnośne oferty i ich załączniki — o ile te ostatnie integralną część tamtych stanowią — stempem na 50 ct. opatrzyć należy.

Dołączonych próbek nie stempeluje się. Wreszcie wszelkie rekursy przeciwko decyzjom dyrekcji kolei państwowej do ministerstwa kolejowego, jako wyższej instancyi, wystosowane, podlegają — bez różnicy przedmiotu — stempelowi na 1 zł. od pierwszego, a 50 ct. od następnych arkuszy, zażalenie przeciw zarządzeniom kolei prywatnych zaś, bez wyjątku, stempelowi na 50 ct. od arkusza.

W razie, gdyby podania podlegające nalezytości stempelowej zostały przedłożone nieostemplowane lub nie nalezytości ostemplowane, natenczas ośnośna władza, względnie urząd kolejowy postąpi wedle przepisów §. 81. ustawy o nalezytościach.”

W ostatnim egzemplu losów tureckich padła główna wygrana 300.000 franków na numer 885 919, druga 25.000 fran. na nr. 82 274, po 10.000 franków na nr. 1,269.401 i 1,952.668.

Wiadomości giełdowe

Wiedeń dnia 9. lutego. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy notowano kredyty 370 —, kredyty węgierskie 407.50, Unionbank 295.50, Länderbank 245.50 staatsbany 356.75 Lombard 90.25, kolej północno-wschodnia 273 —, tytoniowe 269.25, Rima 147.50 Alpy 86.80 renta majowa 101.80, losy turec. 49.20, Marki 58.68.

Berlin dnia 9. lutego. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy notowano kredyty 233.25 (370.54), staatsbany 308.25 (357.42), lombardy 39.10 (91.09).

Frankfurt dnia 9. lutego. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy notowano Kredyty 314.37 (370.69), staatsbany 308.25 (357.18), lombardy 79 — (90.86), alpy 182.20 (210.20).

Cyfy oznaczone klamrami oznaczają wiedeński parität.

Wiedeń 9. lutego. (Telegram Gaz. Nar.) Dzisiaj o godz. 2. minut 10 w południe notowano na giełdzie wiedeńskiej kredyty 369.25, węg. zakład kredytowy 407 —, anglobanki 155 —, lenderbanki 244.75, kolej państwowe 354.75, elbenthal 271.75 akcyje tytoniowe 147.50, alpy 86.80, losy tureckie 49.10, unionbanki 295 —, ruble 127.50.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 9 lutego. Hotel Zorza. E. Mańkowski z Podola ros., M. Lisowiecki z Cłopie, K. Schule z Ustyanowy, H. Kowarzyk z Niedzielski, Z. Hofman z Giazu.

Hoteli: Bellevue i Metropol K. Janowicza we Lwowie. A. Gnatowski z Rosy, H. Wallach, M. Weiss, R. Beigel, Wiednia, J. Lamm-Deros z Brukseli, K. Czechowicz z Tarnobrzegu, K. Czajkowski z Bóbrki, K. Krydasiewicz z Stanisławowa, L. Przyborowski z Bochni, J. Bóhm z Berlina, A. Lewicki z Przemysła, W. Sienkiewicz z Jasła, H. Janicki z Kolomyj, S. Żułowski z Podhajec, E. Górski z Grzybowia, J. Strużyński z Mogiły, H. Herels z Przemysła, A. Nehrebecki z Zalosia.

Nadestane.

(Wszystko redakcyi nie odpowiada.)

Doniesienie.

Poniżej czasopiśmie Monitor zapowiedziano ukroczenie artykułów: „Brunicki w sieciach mecenasa” i „Statańskie sztuczki pięknego mecenasa”, w których ośmiela się mi czynić zarzuty mej osi uwłaczające na podstawie zupełnie nieprawdliwych albo tendencyjnie przekraczających faktów do zarządu masy Józefa Brunickiego i kupna dóbr Rsmień i przyległ. od rodziny Boguszów, ednoszących się, przeto wiadomiam, iż wniosłem do adwokackiej Rady dyscyplinarnej we Lwowie próbę o rozpatrzenie obu tych spraw, a ośnośne orzeczenia pozwolę sobie w swoim czasie do publicznej podań wiadomości.

Dr. Leszek Majewski.

Asystent c. k. szkoły akuszerek Dr. Józef Starzewski b. asystent król. kliniki profesora Mikulicza w Wrocławiu, b. lekarz oddziału ginekolo-gicznego prof. Poziego w Paryżu ordynuje w chorobach kobiecych ul. Wałowa 1. 3. od 3—5 godz.

Lekarz chorób kobiecych i akuszer Dr. Leopold Schellenberg ord. ul. Kopernika 1 22 od 3—5 popoł. Dla ubogich od 9—10 przedp. bezpłatnie.

Specjalista w chorobach uszu, nosa, gardła i krtań Dr. Zygmunt Spalke b. asystent-demonstrator kliniki prof. Grubera, lekarz kliniki prof. Sörka we Wiedniu. Ordynuje 11 — 12 1 3—5 ul. Grodzickiej 4 i. piętro.

TEATR Hr. SKARBKA. We środę dnia 10 lutego 1897 po raz drugi M A T K I sztuka w 4 aktach Jerzego Hirschfelda, tłumaczenie E. Lubowskiego. Osoby: Dora Frey pni Cichocka Robert) jej dzieci p. Wostrowski Jadwiga) pna Czapińska Ludwik Frey, szwagier Dory p. Chmieliński Pani Mank pni Otrębowska Rolf Munk p. Kłuszewska Ludwika, służąca pna Bybička Marya Weil pna Bednarzewska Pani Printz pna Gostyńska Małgorzata pna Jankowska Józef, postaniec p. Nowacki Robotnik p. Sowiński Rzecz dzieje się za naszych czasów.

Biały czy czarny?

przez F. C. Philipsa. Z angielskiego tłumaczył Ot. St. (Ciąg dalszy).

Po prawdzie powiedziawszy pragnął sam tego usilnie, chociaż musiał stłumić głos wewnętrzny oskarżający go o taką słabość charakteru. Z Collierem zawarł był przyjaźń przed laty je-szcze i nauczył się w tym czasie wspólnego obcowania, odgadując myśli przyjaciela. Ciekawym był poznać to dzwonek, które taki szalony wpływ wywarło na nim, które z nuzuciowego ohłopa zrobiło prawdziwego idiotę. — Cóż rodzice twoi na to? — zapytał Hartley po chwili. — Są bardzo przychylni. Matka spłakała się trochę, to jest naturalne; lecz oboje kochają Mnie i nie robiliby mi żadnych trudności. — A twój zamiar poradczenia adwokatury?

Znakomite wódki i rozolisy

z pierwszych znanych fabryk Jarzebiak, Jarzebinka Wszelkie możliwe rozolisy areyks. Renier, Izdebnik z fabryki hr Potockiego, Łańcut Wiad. Bażant, Lwów. poleca najtaniej

KSIĘGARNIA KATOLICKA
Dra WŁAD. MIŁKOWSKIEGO
 w Krakowie
 otrzymała z Paryża dzieło co tylko wydane p. t.:

Mémoires
 de la
Ctesse Potocka
 (1794 - 1820)
 publiés par
 Casimir Stryjeński
 avec un portrait en héliogravure et un fac-simile d'autographe.
 (Str. 424 w wielkiej 8-cc)
 Cena egzemplarza 4 złr. i 50 ct. z przesyłką o 25 centów więcej.

DROBNE OGŁOSZENIA
 po 1 ct. od wyrazu.

ŁAPKI na szwabę (niezłotne) sztuka 1 złr. 1. Łapki na szwabę po 50 i 80. Łapki na myszy po 12, 30 i 40 poleca Piotr Chrzastowski, handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny 1 (naprzeciw katedry).

PRONOMA potrzebuje zaraz Zarząd dóbr Gdyczyzna poczta Dynów. Przesyłać odpisy świadectw, gdyż podania nieuwzględnione zostaną bez odpowiedzi.

PREMIOWANE medalami tutek Niemieckiego są wszędzie do nabycia.

RZADCA posiadający studia rolnicze i dłuższą praktykę, poleca się adres: Mirski, Stry-Bokolów.

JEUNE FRANÇAISE donne leçon de français et de la cuisine. Offertes adresser sous chiffre: „St 7“, a Mr. Landowski, bureau des gazettes, Passage Hausmann.

J. Kapralik Lwów, poleca wszelkie instrumenta muzyczne i samogrające. Cenniki bezpłatnie.

Koce na konie, własnego wyrobu z owczej wełny, duże, mocne, grube, w pasy pasowe z czarnym i białym z czarnym, po 2 i 6 50 sztuka sprzedaje Dwór Łapczyński - Brzeżany.

Pracownia sukien damskich i dziełnych, oraz nauka kroju
MARYI WAŚNIEWSKIEJ
 LWÓW
 ulica Łyczakowska 5
 poleca się.

Darlehen
 von 500 fl. aufwärts bis zum höchsten Betrage als Personal credit coulant und discret beorgt Agentur Budapest, Postfach 107. 1497

Cognac francuski z najświetniejszych firm, również Cognac austr. Berger Volk & Comp. po 2 i 2 50 za flaszkę poleca handel

St. Markiewicz we Lwowie

Nowo otworzona
PRACOWNIA POWOZÓW
 włączając lakiernia powozów i robót budowlanych, poleca się łaskawej pamięci P. T. interesentów. Przyjmuje wszelkie roboty w zakresie wchodzących
JOZEF PUKAS
 pracownia powozów i lakiernia
 Lwów Kopernika 11.

ADOLF KAMPEL

Lwów, ul. Karola Ludwika 29
 Skład wszelkich

materyałów budowlanych,

sprzedając taniej niż wszędzie
 portland cement, wapno skaliste i hydrauliczne, wyroby cementowe i sztalugowe, cegły ogniotrwałe, ogniotrwałe papy dachowe, asfaltowe płyty izolacyjne, dystylowane smoły węgla, KARBOLINUM, jakoteż w ogóle wszelkie materyały budowlane, reagując za dobrą trybunę.

Przedsiębiorstwo robót betonowych i krycia dachów dachówką, łupkiem i parą ogniotrwałą po cenach umiarkowanych.
 Telefon Nr. 460. 1089

Już wyszedł Nr. 1. „Inseratu“ pisma dla ogłoszeń. Proszę żądać gratis i franco. Administracja „Inseratu“ Złoczów. 1501

Kleines Mädchen

im Alter von 3-10 Monaten jüdischer Abkunft (Waise bevorzugt) soll von vornehmen Leuten an Kindesstelle angenommen werden. Aerzte, Vorsteher von Gemeinden und Waisenhäusern oder sonstige Interessenten, welche einem Kinde eine glückliche Zukunft sichern wollen, werden um sofortige ausführlichste Nachrichten gebeten unter F. S. 2454 an die Expedit. d. Berliner Tageblatt, Berlin W, Friedrichstrasse 66. 1498

CHOROBY PIERSIOWE

Syrop z podfosforanu wapna

pp. GRIMAULT & Cie. aptekarzy.
 Syrop ten powszechnie zalecany przez lekarzy, nader skutecznie sprawia działanie w chorobach płuc i oskrzeli piersiowych leczy najpoważniejsze katary, zapalenia tętnicy płucnej u suchotników; powstrzymuje krwawienie się i zanoszenie w nieustannym kaszaniu, tak rozpacznie nieznosnym dla chorych. Pod jego działaniem pocenie się nocne ustaje, apetyt zwiększa się i chory odzyskuje szybko zdrowie.

SKŁAD w Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach.
 We Lwowie w aptekach pp. Mikolasa, Wewiorskiego, Ruckera, Sklepińskiego, Ehrbara, Beisera i Krzyżanowskiego. 1470

JANA HOFFA PREPARATY SŁODOWE

dla chorych i osłabionych

szczególnie w chorobach piersi, płuc, krtań, kaszlu, chrypcy, influency, niedokrewności, blednicy, żołądka i uciążliwościach hemoroidalnych, jakoteż zaburzeniach nerwowych i ogólnem osłabieniu jako znakomity środek dietetyczny od lat 50 uznany i przez lekarzy polecony.

Do nabycia we Lwowie w aptekach pp. Piotra Mikolasa, Beisera, Ruckera, Haya, Blumenfelda; w drogueryach pp. Freudmanna, Menkesa i w handlach korzennych pp. K. Bałabana, Soleckiego, W. Znego, a także wprost u Jana Hoffa, c. k. nadworn. dostawcy, Wiedeń, I. Graben, Bräunerstrasse 8.

Proszytki i cenniki gratis i franco.



Swej dobroci i czystości zawdzięcza ono swą sławę i nadzwyczajny odbyt.

Kołnierzyki, Manszety i Koszule

Powszechnie uznane jako najlepsze

naszą markę z Lwem w renomowanych i handlach modnych męskich z granicznych.



M. JOSS & LÖWENSTEIN, PRAG VII.
 Sprzedają pojedynczo nie zajmujemy się.

Tylko prawdziwe Molla Proszki Seidlickie.

jeżeli na etykiecie każdego pudełka wydrukowany jest orzeł i firma A.Moll.

Molla proszki Seidlickie są niezrównanym środkiem przeciw w sztywnym chorobom żołądka, pochodzącym z złego trawienia lub skłonności do obstrukcji.

Falszywe wyroby będą sądownie ścigane.

Cena zapakowanego oryginalnego pudełka 1 str. waluty austr.

Wódka francuska i sól Molla

Tylko prawdziwe, jeżeli każda flaszką opatrzoną jest marką ochronną A. Molla i zamknięte plombą ołowianą „A. Moll“.

Wódka francuska i sól Molla jest najlepiej znanym środkiem ludowym, szczególnie jako środek usmierzający do weterania przeciw rwanii w ostonkach i innym przypadkom powstającym skutkiem zaziębienia, działa wzmacniająco na masy i nerwy. Cena oryginalnej plombowanej flaszką 90 centów.

Główny skład wysyłek u A. MOLL c. k. dostawcy nadwornego, Wiedeń, Tuchlauben.

Uprasza się P. T. Publiczności wyraźnie żądać preparatów MOLLA i te tylko przybierać, które opatrzone są marką ochronną i podpisem.

SKŁADY WE LWOWIE: J. Beiser apt.; Z. Rucker apt.; St. Markiewicz, Stan. Lipnicki, Karol Bałaban.

Wykaz firm kontrolowanych

przez krajową Stację doświadczalną botaniczno-rolniczą w Dublanach:

Bank rolniczy we Lwowie.
 Dom bankowy i komisowy Stanisława Gurgula w Krakowie i Tarnowie.
 Dom dla Ziemi we Lwowie.
 Dom rolniczo-produkcyjny Ernesta Bahlsena w Krakowie.
 Galicyjskie akc. Towarzystwo handlowe we Lwowie.
 Handel nasion M. Woliński i T. Kaczyński we Lwowie.
 Krajowa kultura nasion Borowna J. Bulsiewicz w Bochni.
 Pierwsza krajowa produkcja nasion Teofila Łuckiego w Wołnie.
 Rolniczy zakład uprawy nasion Juliana Br. Brunckiego w Podhorcach.
 Zakład ogrodniczy L. Fraego w Krakowie.

Wyżej wymienione firmy handlowe i hodowlane nasion zawarły na przebiegu roku 1897 ze Stacją doświadczalną botaniczno-rolniczą w Dublanach umowę, mocą której zobowiązały się:

- 1) poddać wszystkie sprzedawane nasiona rolnicze i leśne ocenie Stacji;
- 2) zapewnić kupującym przez wręczenie listu gwarancyjnego (na blankiecie listu temu przez Stację wydanym) prawdziwość, pochodzenie, czystość nasion, siłę kiełkowania, brak kształtki (zarazy) lub jej ilość w jedynym kilogramie towaru;
- 3) odszkodować kupujących w razie pokazania się różnicy pomiędzy wartością gwarantowaną a rzeczą wistą towaru.
- 4) Listy gwarancyjne upoważniają kupujących przynajmniej za 100 koron tego samego towaru, zbroż zaś za 250 koron, do powtórnej oceny w Stacji botaniczno-rolniczej w Dublanach na koszt firmy kontrolowanej, kupujących zaś za mniejsze kwoty do 50% niższej stawki stacynej.
- 5) Blizsze szczegóły dotyczące warunków umowy, rodzaju gwarancji i odszkodowania uwidocznione są na odwrotnej stronie listu gwarancyjnego.
- 6) Niektóre z firm wyżej wymienionych sprzedają nasiona w nieszytych workach, zaopatrzonych w plombę i świadectwo Stacji.

Dublany, 1. lutego 1897. Dr. Ignacy Szyszylowicz kierownik stacji.

W. CZOPP

Lwów, Żółkiewska 1. 2.
 Cenniki odwrotną pocztą.

WYROBY SPECYALNE
PARFUMERYA
AUX VIOLETTES DE PARME
ED. PINAUD
 Woda kwiato-wa... Aux Violettes de Parme
 Woda toaletowa... Aux Violettes de Parme
 Poma... Aux Violettes de Parme
 Olejek... Aux Violettes de Parme
 Puder ryżowy... Aux Violettes de Parme
 Kosmetyki... Aux Violettes de Parme
 37, Boulevard de Strasbourg, 37

Papiery te sprzedajemy i kupujemy po najdokładniejszym kursie dziennym.

KANTOR WYMIANY

c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego
 Kantor wymiany i oddział depozytowy przeniesiony do lokalu parterowego w gmachu bankowym.

Mężczyźni

Najnowszy bardzo ważny wynalazek przeciw słabości męskiej. Przez lekarzy najlepiej polecony. Prospekt w kopertach po 20 ct. w markach. J. Augentfeld, c. k. właściciel przywileju, Wiedeń, IX. Türkenstrasse 4.

KASY

stare i nowe sprząda najtaniej
 Enil Weine
 WIEN
 I., Salzthorstrasse 8.

Chodniki

kokosowe i ceratowe,
 Linoleum,
 Prześcieradła gumowe
 poleca

W. CZOPP

Lwów, Żółkiewska 1. 2.
 Cenniki odwrotną pocztą.

COGNAC
Czuba Durozier & Cie.
 francuska fabryka koniaku Promontor.
 Generalny zastępca:
RUDA & BLOCHMANN, Wien - Budapest.
 Wszędzie do nabycia.

J. Maek'a Reichenhalski olejek sosnowy

najlepsza, naturalna, najzdrowsza i tania perfuma. Od 35 lat zalecany przez najwięcej powagi lekarzy jako wyborny środek inhalacyjny dla chorych na sztywność i piersi, w kaszlach, dyfterii i influency itp. W oryginalnych flaszkach po 60 ct. do nabycia w drogueryach, aptekach i składach perfum. Na żądanie wysyłamy podziękowania i świadectwa J. Maek'a, Bad Reichenhall, pierwszy i najstarszy zakład tego artykułu. 1276

Józef Müller Fabryka muzycznych instrumentów

Schönbach (Czechy) 1478
 poleca swe ogólnie znane wypróbowane

instrumenta muzyczne o czystym dźwięku, lekkim i równym tonie, ulepszonej konstrukcji, po bardzo niskich cenach, z najzupełniejszą gwarancją. W razie niezadowolenia przyjmujemy się napowrót, za pobraniem pocztowem.
 Dostawa dla konserwatorów teatrów, kapeli, zdrojowych, wojskowych i cywilnych. Premiiowany na wystawach światowych i muzycznych, nagrodzony przez Akademię złotymi medalami: w Paryżu, Brukseli, Wiedniu, na kongresie w r. 1894, honorowa nagroda i złoty medal w Cieplicach, Mistelbachu, Ezerze, Tryescie, wybrany członkiem jury na wystawie w Aussig. Cenniki gratis.

PROMESY

Kupujemy i sprzedajemy wszelkie papiery wartościowe jak: renty państwowe, listy zastawne, akcje, losy, monety zagraniczne po najumiarkowańszych cenach Polecamy

ORYGINALNE LOSY

pojedyncze lub grupami na spłaty miesięczne jak najtaniej; po złożeniu pierwszej raty każda wygrana należy się już kupującemu.

Towarzystwo bankowe i kantoru wymiany
SHELLENBERG & KREYSER
 Lwów, plac Halicki 1.

Wielki wybór pierścionków zaręczynowych.



Brylanty, perły, złote i srebne rzeczy zawsze na składzie.

Ja Anna Csillag



ANNA CSILLAG, Wiedeń I., Seilergasse

Bracia Skasik

Opawa, Szląsk austr. — dawniej Alfred Rassel
Skład nasion rolniczych i leśnych
 poleca 1488
 wyborne nasiona ze zbiorów 1896 roku pod gwarancją prawdziwości, czystości, o najwyższej sile kiełkowania. Firma kontrolująca, austr. stacja kontrolująca dla uprawy nasion w Opawie i o. k. stacja kontrolująca nasiona w Wiedniu. Cenniki, oferty, wory gratis i franco.

HERBATA

Deters & Duncker, Hamburg
 wysyła za zaliczką franco w oryg. puszkach blaszanych — netto 4 kilo: Herbata galicyjska miedziana za puszkę złr. 8.— Rosyjska miedziana złr. 12.—. Cena za puszkę.

Białe i piękne ręce!

Najbardziej czarne i opierzchnięte ręce wybielią i wydelikatnią po kilkukrotnem użyciu

KREM ROSLINNY

Stoik 80 ct.

Mydło kosmetyczne

niezrównane. Usuwa piegi, opalenie słoneczne i żółto-brunatne plamy z twarzy. Cena 60 ct.

Dentolina

najlepsza glicerynowa pasta w tubkach do czyszczenia zębów i konserwowania dziąseł. — Cena 25 ct.

Powietrze lasów iglastych w pokoju

otrzymuje się przez rozpylanie

KADZIDŁA SOSNOWEGO.

Przez miłego leśnego zapachu, posiada niezrównane własności higieniczne. Oczyszcza i odświeża powietrze mieszkań w tak wysokim stopniu, że jest powszechnie polecane przez pp. lekarzy do oddechania cierpiącym na choroby piersiowe. Flakon 60 ct., rozpylaacz od 24 ct. do 3 złr.

Mydło z igieł sosnowych

bardzo korzystnie wpływa na skórę. Kawałek 30 centów.

JAN INNATOWICZ

LWÓW: sklepy własne ulica Kopernika 1. 3, ulica Halicka 11. KRAKÓW: Sukieniec 1. 20, CZERNIOWCE: Bynok 2.

Ogłoszenia

do wszystkich dzienników i pism fachowych, do ksiąg kursowych etc. załatwia szybko i pewnie pod najkorzystniejszymi warunkami ekspedycja anonimowa Rudolfa Mosse; takowa dostarcza kosztorysów, planów do skutecznych i gwarancyjnych ogłoszeń, jakoteż taryfy swobodnie bezpłatnie.

RUDOLF MOSSE

Wiedeń, I., Seilerstätte 2, Praga, Graben 14.
 Berlin, Wrocław, Dreżno, Frankfurt n. M., Hamburg, Kolonia, Lipsk, Magdeburg, Monachium, Norynbergia, Stuttgart, Zurych.